

Prof. dr hab. Piotr Oleś

Recenzja rozprawy doktorskiej Anny Wasiak, pt.: „Samotne matki żyjące w warunkach ubóstwa. Poszukiwanie znaczeń nadawanych przez kobiety swojemu doświadczeniu z zastosowaniem interpretacyjnej analizy fenomenologicznej”

Praca doktorska Anny Wasiak mieści się w zakresie tematycznym psychologii rodziny, jednak specyfika ujęcia problemów matek samotnie wychowujących dzieci w warunkach ubóstwa sprawia wrażenie, że bliższa jest aplikacji wiedzy psychologicznej w ramach opieki społecznej niż samej psychologii.

Część teoretyczna dotyczy licznych życiowych, bytowych, społecznych i psychologicznych problemów samotnych matek. Tematyka zakrojona jest szeroko, jest wiele danych statystycznych i socjodemograficznych, ale co najważniejsze są też wyniki badań i teoria psychologiczna, na przykład teoria przywiązania. Jest to dobra podstawa do badań, których głównym celem było „lepsze poznanie i stworzenie bogatego opisu sposobu, a jaki matki żyjące w Polsce w warunkach ubóstwa i samotnie wychowujące dzieci doświadczają swojej sytuacji bytowej, macierzyństwa oraz istnienia własnych dzieci.” (s. 93).

Z jednej strony zgadzam się z Autorką, że zjawisko najpierw należy dogłębnie poznać, to jest rzetelnie opisać biorąc pod uwagę wszelkie możliwe przejawy i aspekty, a dopiero potem systematycznie badać, niemniej zastosowane podejście dawało większe możliwości i w tym zakresie. To znaczy obok eksploracji przeżyć i doświadczeń samotnych matek w znacznej mierze związanych z warunkami bytowymi i sytuacją psycho-społeczno-ekonomiczną, można było zapytać również o to, co jest dla nich źródłem siły lub zwątpienia, skąd czerpią energię konieczną do wykonywania wielu różnych zadań życiowych, jakie są ich cele i wartości życiowe lub jak radzą sobie ze stresem niełatwej codzienności.

Praca w ramach podejścia fenomenologicznego wymaga oczywiście uważności i empatii – co jest widoczne na stronach tej niemałej rozprawy – niemniej nie zwalnia od rygorów badań naukowych, to jest obiektywizmu i dystansu wobec przedmiotu badań. Pisząc o swym projekcie Autorka dokonuje osobistego wyznania, więcej, dzieli się emocjami jakie miała wobec bezdomnych i samotnych matek, co

pociąga za sobą ryzyko zbytniego zaangażowania emocjonalnego w badania. Czy więc mamy w opracowaniu wyników (bo w doborze tematu na pewno tak, ale to raczej zaleta niż wada) i ich interpretacji ślady owego zaangażowania ograniczające konieczny obiektywizm badawczy?

Z kolei mocną stroną takiego podejścia do badań jest ich dokładny opis pod kątem procedury, interakcji z osobą badaną oraz doświadczeń osoby prowadzącej badanie. W badaniach o charakterze mieszanym ale z akcentem na pozyskanie danych jakościowych uczestniczyło 15 samotnych matek w wieku od 22 do 42 lat, mieszkających w Hostelu przy Warszawskim Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Zostały one dość dokładnie scharakteryzowane między innymi pod kątem profilu rodziny pochodzenia, co pozwoliło na interpretacje w kategoriach między-pokoleniowej transmisji wzorców funkcjonowania w relacjach rodzinnych.

Wywiad, trwający od około godziny do blisko dwu godzin, obejmował trzy sfery tematyczne: sytuacja finansowa, dzieci, macierzyństwo. Mam tu dwie wątpliwości: czy ukierunkowanie uwagi na sprawy materialne nie zniekształciło treści, jakie mogły paść w drugiej i trzeciej części wywiadu? Dlaczego akurat takie tematy, a nie np. aspiracje życiowe matek, relacje społeczne, zadania życiowe?

Badania ukończono pod koniec 2015 roku, od tego czasu minęło ponad 7 lat. Transkrypcja danych z wywiadu oraz ich interpretacja są niezwykle czasochłonne, niemniej odległość czasowa zredagowania finalnej wersji pracy w stosunku do czasu, kiedy pozyskano dane empiryczne pozwala zapytać o jej powody.

Analizę treści przeprowadzonych wywiadów przeprowadzono za pomocą interpretacyjnej analizy fenomenologicznej. Wyodrębniono w ten sposób 4 obszary tematyczne i 11 tematów głównych i 31 szczegółowych. Trudno ustosunkować się do takiej kategoryzacji tematów nie dysponując materiałem wyjściowym, pozostaje ufać, że została ona dobrze zrobiona, o czym pośrednio mogą świadczyć przytoczone wypowiedzi kobiet uczestniczących w badaniu. Opis wypowiedzi uczestniczek zawiera również elementy psychologicznej interpretacji. Mają one co najmniej dwie zalety: po pierwsze są dobrze osadzone w faktach (a dokładnie wypowiedziach badanych), po drugie, świadczą o rozległej i pogłębionej doświadczeniem wiedzy Autorki o zjawiskach związanych z samotnym wychowywaniem dzieci w trudnych i skrajnie trudnych warunkach życiowych. Pewnym mankamentem jest natomiast brak

uzupełniających danych ilościowych, czyli u ilu spośród 15 kobiet wystąpiło dane zjawisko, czyli było obecne w ich wypowiedziach.

W dyskusji wyników Autorka opisuje szereg negatywnych sprzężeń zwrotnych składających się na nieadaptacyjne funkcjonowanie samotnych bezdomnych matek, uczestniczą w nim dysfunkcjonalne przekonania i zachowania oraz warunki zewnętrzne albo problemy natury instytucjonalnej lub społecznej. Niektóre z nich mają charakter błędnego koła, w którym patologia społeczna i psychologiczna wzajemnie się napędzają. Aż się prosi rozrysować modele opisane w formie narracyjnej, co można by pomieścić w dyskusji wyników. Taka systematyczna forma mogłaby pomóc ustalić, w którym momencie przerwać taki magiczny negatywny krąg, czyli jak wychodzić z adaptacji do samotności i bezdomności.

Gdyby jednak przyłożyć do analizowanych zjawisk ewolucyjną teorię socjalizacji<sup>1</sup>, można by odwrócić pytanie: jakie są możliwe adaptacyjne – w perspektywie indywidualnej i gatunkowej – skutki samotnego macierzyństwa, ubóstwa i bezdomności? Trochę materiału na ten temat można znaleźć w paragrafie „Udane dzieci” (s. 277 – 294).

W pośrednim nawiązaniu do tej ostatniej kwestii warto dodać, że interpretacje Autorki są wyważone i sprawiają wrażenie obiektywnych. Zwraca bowiem uwagę nie tylko na zjawiska negatywne, przejawy, skutki i uwarunkowania nieadaptacyjnych zachowań, ale też analizuje wypowiedzi uczestniczek pod kątem ich wartości, aspiracji, źródeł satysfakcji i sensu oraz motywacji do przezwyciężania wszelkich trudności oraz pragnień, by życie ich dzieci było szczęśliwsze i bardziej udane.

Dodać należy, że praca jest bardzo starannie napisana i zredagowana, ma obszerną bibliografię; nie znalazłem błędów językowych i tylko nieliczne literówki (np. s. 157, 297), nie mówiąc o błędach rzeczowych czy niejasnych sformułowaniach. Właściwie jedyną uwagę, jaką mam pod adresem formalnej strony opracowania to sugestia, że wypowiedzi badanych można było zamieścić kursywą.

Sądzę, że na nowatorstwo tych badań składa się ich unikatowość, czyli fakt, że w ogóle dało się je przeprowadzić i uzyskać wiarygodne wyniki oraz konkluzyjna eksploracja szerokiej gamy problemów samotnych matek żyjących w

---

<sup>1</sup> Belsky, J., Steinberg, L., Draper, P. (1991). Childhood experience, interpersonal development, and reproductive strategy: An evolutionary theory of socialization. *Child Development*, 62, 647-670.

ubóstwie. Wielka w tym zasługa zaangażowania, doświadczenia zawodowego i motywacji Autorki. Nowatorski jest wieloaspektowy opis, jak funkcjonują samotne matki w szczególnie niekorzystnych okolicznościach życiowych, wraz z wyjaśnieniem jak dochodzi do tego zjawiska i jak ono przebiega. Opisy zjawisk towarzyszących bezdomności i samotnemu wychowywaniu dzieci sugerują, że Autorka jest o krok od teorii zjawiska bezdomnego macierzyństwa i opieki nad dziećmi. Na razie opisała i wyjaśniła kilka lub kilkanaście szczegółowych mikro-zjawisk (lub mechanizmów), które składają się na psychologiczny wizerunek tego niepokojącego zjawiska. Pytanie jednak, czy z danych empirycznych można było wydobyć coś więcej?

By uzyskać coś więcej trzeba byłoby – jak sędzę – poszerzyć perspektywę poznawczą poza podejście fenomenologiczne (jak sugeruję powyżej wspominając o mechanizmach), i próbować odpowiedzieć na pytania: jakie przekonania podstawowe i splecione z nimi wzorce zachowań ugruntowują opiekę nad dziećmi w warunkach bezdomności i samotności? Jakie są bezpośrednie i odległe skutki frustracji potrzeb podstawowych w sytuacji niepełnej rodziny zmagającej się z bezdomnością? Czy i jakie mechanizmy obronne ujawniają się w wypowiedziach matek? W czym daje się dostrzec przejawy dążenia do samoaktualizacji (dzieci) pomimo trudnych warunków? Co jest adaptacyjnego w takim funkcjonowaniu? Czy trudy życiowe coś zmieniają w człowieku na dłuższą metę, i pod jakimi warunkami?

Niemniej jednak, jeśli głównym celem badań prowadzonych w ramach podejścia fenomenologicznego jest głębsze zrozumienie zjawiska, to cel ten został osiągnięty, i to w dobrym stylu. Co więcej, Autorka jest świadoma najważniejszych ograniczeń przeprowadzonych badań. Wymowa społeczna oraz wartość aplikacyjna wyników jest niepodważalna, choć trudno ująć ją w kilku prostych punktach. Można jednak zapytać, które ustalenia badawcze są najważniejsze? Z kolei wartością dodaną jest to, iż jest napisana z prawdziwym zrozumieniem problemów psychicznych i trudności socjalnych uczestniczek – z głębokim rozumieniem osoby.

Podsumowując, uważam, że praca doktorska Anny Wasiak spełnia wymagania akademickie i ustawowe stawiane rozprawom doktorskim, stąd wnoszę do Wysokiej Rady o przystąpieniu do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

20 maja 2023